

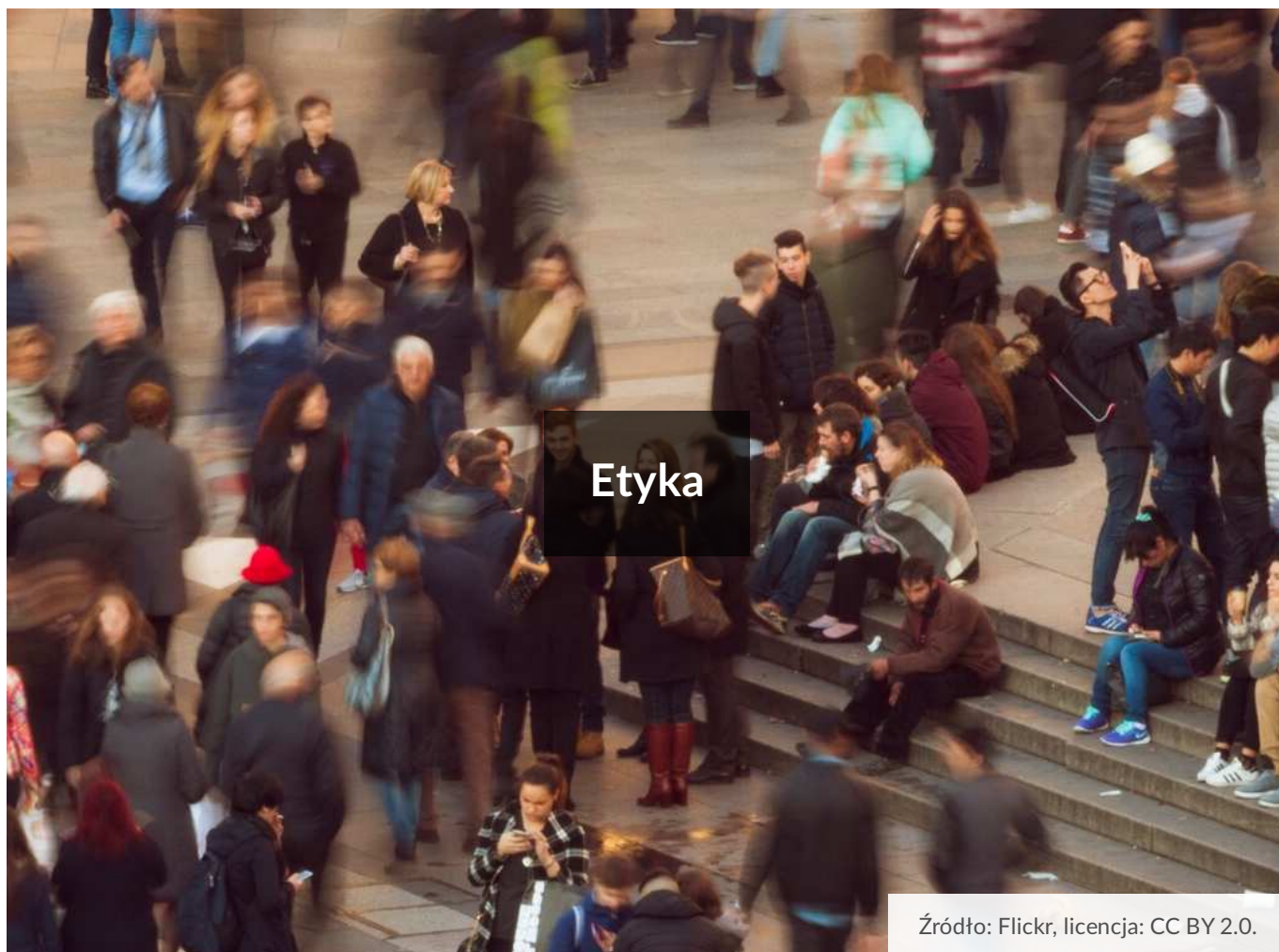
# Etyka

- Wprowadzenie
- Przeczytaj
- Gra dydaktyczna
- Sprawdź się
- Dla nauczyciela

## Bibliografia:

---

- Źródło: Jan Galarowicza, *Powołani do odpowiedzialności. Elementarz etyczny*, Kraków 1993, s. 90.
- Źródło: Jacek Filek, *Filozofia jako etyka*, Kraków 2001.
- Źródło: Jan Hartman, Jan Woleński, *Wiedza o etyce*, Warszawa–Bielsko-Biała 2008, s. 28–31.
- Źródło: Isaac Bashevis Singer, *Pracznik*, [w:] *Urząd mojego ojca*, Warszawa 1992, s. 31–47.



Życie społeczne oznacza, że miejsca i czas dzielimy z innymi ludźmi, czyli zaspokajamy swoje potrzeby równocześnie z innymi osobami. Prawo, moralność, religia, obyczaje regulują nasze możliwości dzielenia wspólnego czasu i przestrzeni. Wpływają na to, co uznajemy za konieczne i pożądane lub niepożądane dla siebie oraz dla innych. Jednak zmierzające do uporządkowania ludzkiego zachowania systemy normatywne, choć zazwyczaj mają roszczenia uniwersalistyczne, potrafią się zasadniczo między sobą różnić. Nierzadko stoją za nimi odmienne założenia filozoficzne, np. odnośnie do natury ludzkiej, źródła pochodzenia norm czy tego, co godne wyboru, a co warte odrzucenia. Jedną z dziedzin wiedzy, która od swojego zarania po dziś dzień służy kształtowaniu ludzkich uczuć, przekonań i działań, jest etyka. W doświadczeniu codziennym to, co określane jest jako etyczne, ma sporą moc perswazyjną. Przyjrzyjmy się zatem etyce bliżej.

### Twoje cele

- Odróżnisz normy moralne, etyczne, prawne i religijne.
- Poznasz i będziesz właściwie stosować pojęcia: *norma*, *sankcja*, *moralność*, *etyka*, *zdanie aksjologiczne*.
- Scharakteryzujesz trzy rodzaje etyk oraz rozpoznasz ich przykłady: etykę normatywną, etykę opisową i metaetykę.

- Scharakteryzujesz podstawowe stanowisko filozoficzne w kwestii prawdziwości/fałszywości zdań etycznych.
- Przeanalizujesz przykładowe teksty filozoficzne z etyki normatywnej i metaetyki.

# Przeczytaj

---

## Tam, gdzie występują nakazy i zakazy

Prawo, moralność, etykę i religię łączy to, że mają charakter normatywny, czyli są źródłem określonych norm. Normy, inaczej nazywane regułami, zdaniem normatywnymi, mówią o tym, co jest wymagane, co dozwolone, co należy czynić, czego nie można lub nie powinno się czynić. Zgodnie z prawem, do pewnych działań jesteśmy zobowiązani (musimy np. płacić podatki, udzielić pomocy osobie, której zdrowie lub życie jest zagrożone), od innych powinniśmy, pod groźbą kary, się powstrzymać (np. zabójstwo, kradzież). Z kolei pewne nasze zachowania nie podlegają ocenie prawnej (np. decyzja o tym, o której godzinie udamy się na spoczynek). Ocena moralna – podobnie jak prawna – dotyczy znacznej części obszarów życia społecznego i łączy się z wartościami, które dana grupa uznaje za ważne.



Humus – jedno z najpopularniejszych dań Bliskim Wschodzie.

Dla ortodoksyjnego wyznawcy judaizmu ocena moralna będzie obejmowała przygotowywanie posiłków. Na dietę chrześcijanina tylko w wybranych okresach (postu) narzucone są wymagania o charakterze moralnym. W obu wypadkach nierespektowanie tych oczekiwań nie pociągnie za sobą sankcji prawnych, gdyż reguły koszerności i wstrzemięźliwości od potraw mięsnych nie wchodzi w skład systemów prawnych, które są określane na poziomie państwa, tylko wspólnot religijnych lub społecznych.

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Granice prawa, religii i moralnych przekonań są wyraźnie oddzielone ze względu na **sankcje**. Jednak treści norm w nich występujących mogą brzmieć podobnie. Na przykład w kulturze zachodu moralnie złe, prawnie niedopuszczalne i grzeszne na gruncie religii będzie poślubianie bliskiego krewnego.

## Moralność i etyka

Moralność – choć z jej perspektywy oceniamy kategorycznie, mówiąc, że ktoś czyni zło lub dobro – wcale nie jest pojęciem jednoznacznym. Wiele jest stanów i jakości, które ludzie uważają za dobro. W kręgu kultury śródziemnomorskiej do klasycznych, wysoko cenionych wartości moralnych należały m.in. odwaga, sprawiedliwość, wierność czy honor. Przemiany kulturowe i społeczne oznaczają również zmiany w preferencji tego, co cenne i godne realizacji.



Jeszcze kilka dekad temu w Polsce rozwód lub samotne macierzyństwo niezamężnej kobiety ściągały na siebie moralne nagany, natomiast współcześnie wartość wierności czy wytrwałości w małżeństwie często ustępuje wartości szczęścia: spora część ludzi uznaje swoje moralne prawo do poszukiwania szczęścia, odmawiając słuszności nakazom wytrwania w zawartym małżeństwie do śmierci.

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Zdarza się, że pewna wartość nadaje kierunek wysiłkom wielu ludzi, jakkolwiek wspólna dla wszystkich okazuje się nazwa wartości, a radykalnie odmienne bywa jej rozumienie.

W polskiej przestrzeni publicznej znajdziemy licznych obrońców godności ludzkiej: część z nich będzie zmierzała do ochrony praw mniejszości, czyli osób lub istot narażanych na nierespektowanie ich interesów przez większość członków społeczności, kolejna grupa będzie broniła praw pracowniczych i starała się przełamać neoliberalne reguły życia społecznego, jeszcze inni będą nawoływać do ochrony godności „prawdziwych Polaków”, postulując ograniczenie napływu do kraju imigrantów oraz wpływu imigrantów już obecnych na obyczajowość i kulturę ojczyzny. Niezależnie od tych różnic i poważnych niekiedy rozbieżności oceny moralne łączy pewne poczucie podniosłości im towarzyszące, przekonanie że dotyczą spraw naprawdę ważnych, o które warto kruszyć kopie.

W indywidualnym doświadczeniu moralnym jednostkowe przeżycia, emocje i uczucia spotykają się z uznaniem [aksjologicznego](#) zobowiązania. Pierwszy komponent ma charakter subiektywny, jest naszą reakcją uczuciową na pewien stan rzeczy i, jak wszystkie reakcje

uczuciowe, jest związany z naszymi wcześniejszymi doświadczeniami, długotrwałymi potrzebami czy aktualnymi pragnieniami. Drugi – uznanie aksjologicznego zobowiązania – odwołuje się do wykładni, systemu wskazówek, jak należy postępować, czyli do etyki.

Termin *etyka* wywodzi się od greckiego słowa *ethos*, oznaczającego nawyk, zwyczaj. Podstawowy podział etyki wyróżnia: etykę opisową, etykę normatywną oraz metaetykę.

**Etyka opisowa** to nauka o moralności, w jej obrębie zawierają się socjologia moralności i psychologia moralności.

### **Etyka opisowa**

Etyka opisowa charakteryzuje moralne przekonania i towarzyszące im działania, które występują w określonej grupie społecznej (np. opisuje się opiekę nad osobami starszymi jako znaczący element doświadczenia moralnego polskich kobiet po pięćdziesiątym roku życia). Wyjaśnia różnice w moralności różnych grup społecznych, wskazuje na społeczne uwarunkowania przekonań moralnych (np. związek między sytuacją ekonomiczną w Polsce a moralnymi przekonaniem polskich kobiet po pięćdziesiątym roku życia na temat obowiązku opiekowania się starszymi ludźmi). Wskazuje na skutki określonych przekonań moralnych (np. na infrastrukturę zinstytucjonalizowanej opieki nad seniorami w kontekście moralnych przekonań polskich kobiet po pięćdziesiątym roku życia o obowiązku opieki nad starszymi osobami). Bada indywidualne uwarunkowania przekonań moralnych (np. jakie czynniki osobowe wpływają na skłonność człowieka do zachowań altruistycznych).

### **Etyka normatywna**

### **Metaetyka**

Pomimo że potrafimy poszczególne przykłady refleksji etycznej przyporządkować do jednego z trzech jej rodzajów, to granice między nimi niekiedy się zamazują. Zarówno w przypadku poszczególnych koncepcji etycznych, gdy filozof zarazem podejmuje zagadnienia metaetyczne i formułuje sądy o charakterze normatywnym, jak i wówczas, gdy rozstrzygnięcia metaetyczne decydują o kształcie postulatów powinnościowych. Jednym z najbardziej rozpoznawalnych sporów metaetycznych jest spór [konsekwencjonalizmu](#) i [deontologii](#), na gruncie których formułuje się reguły działania moralnego.

## **Czy zdania etyczne są prawdziwe?**

(( Jan Woleński, Jan Hartman

### ***Wiedza o etyce***

Zdania składające się na etykę opisową, czyli odpowiedzi na kwestie pierwszego rzędu dotyczące moralności, są prawdziwe lub fałszywe

w normalnym sensie. Prawdą lub fałszem jest bowiem to, czy ludzie w danym czasie i miejscu podzielają określone przekonania w sprawach moralnych, czy nie, albo też, czy kierują się altruizmem czy egoizmem. [...] Rzeczywisty problem dotyczy zdań normatywnych i ocennych. Przypomnijmy, że gramatyka dzieli zadania na oznajmujące, pytające i rozkazujące. Logicy przyjmują, że tylko zdania oznajmujące są prawdziwe lub fałszywe, czyli są zdaniami w sensie logicznym, natomiast pozostałe nie. Prosty test potwierdza tę intuicję. Po zwrocie „prawdą jest, że” postawmy zdanie (w sensie gramatycznym) A. Następnie zbadajmy, czy tak powstała struktura jest poprawna (trzeba tutaj polegać na wyczuciu poprawności gramatycznej w odniesieniu do języka potocznego). Jeśli poddamy temu sprawdzianowi zdanie „Kraków leży nad Odrą”, to wszystko jest w porządku, ponieważ wypowiedź „prawdą jest, że Kraków leży na Odrą” jest najzupełniej poprawna, aczkolwiek fałszywa. Musimy tutaj bardzo stanowczo podkreślić, że czymś innym jest poprawność gramatyczna, a czymś innym prawdziwość. Natomiast zdania „Czy Kraków leży nad Odrą?” i „Baczość!” nie są zdaniami w sensie logicznym, po poprzedzeniu ich zwrotem „prawdą jest, że” prowadzi do nonsensu. Zdania normatywne i zdania ocenne przechodzą nasz test poprawności, co widać z takich przykładów „x powinien być sprawiedliwy” i „pomaganie bliźnim jest dobre”. Zdania aksjologiczne mają przy tym typową strukturę wypowiedzi oznajmującej. Sama gramatyka nie przesądza więc, czy zdania wyrażające normy i oceny są zdaniami w sensie logicznym czy też nie.

Źródło: Jan Hartman, Jan Woleński, *Wiedza o etyce*, Warszawa–Bielsko-Biała 2008, s. 28–31.

Na pytanie o prawdziwość zdań etyczny udzielono wiele różnych odpowiedzi:

<b>KOGNITYWIŚCI</b>		<b>NON-KOGNITYWIŚCI</b>
Kognitywizm to stanowisko filozoficzne, zgodnie z którym normy moralne (zdania ocenne) mogą być albo prawdziwe, albo fałszywe.		
<b>Naturaliści</b>	<b>Antynaturaliści</b>	Zupełnie przeciwne poglądy wyrażają

<p>Naturaliści będą twierdzić, że takie zdania opisują wartości tożsame z własnościami naturalnymi - mając wiedzę o świecie, możemy formułować zdania powinnościowe, np. Nie powinno się zastraszać dzieci w procesie wychowawczym, bo to zwiększa prawdopodobieństwo, że w dorosłym życiu sami będą odwoływać się metod zastraszania i przemocy.</p>	<p>Antynaturaliści z kolei prawdziwość lub fałszywość norm moralnych (zdań ocennych) rozpoznają dzięki specjalnej intuicji, za pomocą której człowiek ma dostęp do świata wartości, np. Nie powinno się kłamać, ponieważ to sprzeniewierzenie się wartości uczciwości, która domaga się realizacji w każdych okolicznościach ludzkiego życia.</p>	<p>non-kognitywiści, uznając, że wypowiedzi ocenne, sformułowania normatywne niczego nie stwierdzają lub, co najwyżej wskazują na przejawy ekspresji (<b>emotywiści</b>) lub przepisy na określone sposoby działania, pozwalające między innymi na sprawowanie kontroli społecznej (<b>preskryptywiści</b>).</p>
---	---	--

## Słownik

### aksjologia

(gr. *axios* - godny, cenny) nauka o wartościach, np. ich sposobach istnienia, hierarchii czy relacji z człowiekiem

### deontologia

(grec. *déon* - to, co niezbędne, właściwe; obowiązek) stanowisko w etyce, zgodnie z którym moralne działanie dokonywane jest ze względu na uznanie określonego obowiązku

### konsekwencjalizm

(łac. *consequentia* - następowanie, następstwo) stanowisko w etyce, zgodnie z którym moralne działanie dokonywane jest ze względu na określone skutki, które przyniesie

### norma moralna

zdanie zawierające nakaz lub zakaz dokonywania wybranych czynów ze względu na dobro (nakaz) lub zło (zakaz) moralne

### sankcja

(łac. *sanctio* - nienaruszalne prawo) społeczna reakcja na działania osoby, pozytywna sankcja (nagroda) jest odpowiedzią na zachowanie cenione w danej społeczności, negatywna sankcja (kara) jest odpowiedzią na zachowanie łamiące reguły ustalone jako obowiązujące w społeczności; możemy wyróżnić m.in. sankcje prawne (np. kara więzienia) czy sankcje obyczajowe (np. ostracyzm)

**zdania aksjologiczne**

zdania dotyczące wartości: zdania normatywne i zdania ocenne

# Gra dydaktyczna

---

## Polecenie 1

Rozwiąż interaktywny quiz i sprawdź swoją wiedzę o etyce. Na odpowiedź na wszystkie pytania masz 5 minut. Jeżeli zdarzyło ci się popełnić błąd, po zakończonym teście sprawdź, które odpowiedzi są nieprawidłowe, i spróbuj jeszcze raz.



Test

**Zagraj i sprawdź swoją wiedzę.**

Poziom trudności:

**InteractiveTest.di**  
**fficultyLevel.easy**

Limit czasu:

**5 min**

Twój ostatni wynik:

-

Trwa wczytywanie...

## Polecenie 2

Ułóż pytanie testowe na temat etyki i daj je do rozwiązania koleżance lub koledze.

# Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

## Ćwiczenie 1



## Ćwiczenie 2



Przenieś do właściwych kolumn tabeli podane fragmenty zdań tak, by odpowiednio oddawały tezy właściwe: kognitywiście antynaturalistycznemu, non-kognitywiście lub etykowi opisowemu.

Kognitywista antynaturalistyczny, Non-kognitywista, Etyk opisowy

Przedstawiciel	A	B
Kognitywista antynaturalistyczny		
Non-kognitywista		
Etyk opisowy		

## Ćwiczenie 3



Do haseł z poniższej krzyżówki ułóż poprawne gramatycznie i merytorycznie pytania do uzupełnienia.

## Ćwiczenie 4



## Ćwiczenie 5



Zapoznaj się z poniższym tekstem Jana Galarowicza – fragmentem książki *Powołani do odpowiedzialności. Elementarz etyczny* prezentującym rozumienie powinności moralnej. Następnie zaznacz spośród poniższych zdań te, których treść jest zgodna z przytoczonym cytatem.

” Jan Galarowicza

### ***Powołani do odpowiedzialności. Elementarz etyczny***

#### *Szlachetność*

Rzecz jasna: nie każdy czyn, będąc odpowiedzią na moją powinność, rodzi dobro moralne. Mogę wypełniać swe obowiązki z lęku przed karą lub przed opinią innych ludzi albo dlatego, by przez to uzyskać jakąś korzyść (materialną, duchową, moralną, satysfakcję itp.).

Wypełniając zadania, jakie przede mną stają, czynię bez wątpienia dobro. Czy równocześnie z tym pojawia się we mnie dobro moralne? Rysem wspólnym czynów tego typu, w którym powstaje dobro moralne, jest – jak się wyraża Ingarden – pewna szlachetność postępowania. Motywem zasadniczym, stanowiącym grunt działania moralnego jest motyw bezinteresownego pomnażania dobra w świecie. Wypełniam swą powinność po prostu dlatego, że domaga się tego sytuacja, że tak trzeba. Należy przygotować się solidnie do wykładu, troszczyć się o własne zdrowie, popierać prywatną inicjatywę w kraju zrujnowanym pod względem gospodarczym itd. Podsumowując, można powiedzieć, że czyn moralnie dobry to czyn będący odpowiedzią na powinność i spełniany w sposób szlachetny. Dobro i zło moralnie buduje moralność człowieka, która ma różne odmiany jakościowe: jest sprawiedliwością lub niesprawiedliwością, dzielnością lub tchórzostwem, wiernością lub zdradą itp.

Szlachetne postępowanie przekształca człowieka wewnątrznie

budując – jak powiedział Hildebrand – „jaśniejącą wartościami osobowość”.

Źródło: Jan Galarowicza, *Powołani do odpowiedzialności. Elementarz etyczny*, Kraków 1993, s. 90.

## Ćwiczenie 6



Zapoznaj się z opowiadaniem I.B. Singera *Praczką*. Następnie wskaż i krótko scharakteryzuj postać, której sposób działania był wyznaczony przez deontologiczną wrażliwość.

” Isaac Bashevis Singer

### *Praczką*

Nasz dom miał niewiele kontaktów z chrześcijanami. Jedynym chrześcijaninem, mieszkającym w naszym domu był stróż. W piątki przychodził po napiwek. Stawał w drzwiach, zdejmował czapkę, a matka dawała mu sześć groszy.

Oprócz stróża przychodziły do nas chrześcijańskie praczki, żeby zabrać bieliznę do prania. Właśnie o takiej praczce chcę opowiedzieć. Była to stara kobieta, drobna i pomarszczona. Kiedy zaczęła pracować dla nas, przekroczyła siedemdziesiątkę. Większość żydowskich kobiet w jej wieku była schorowana, słaba, podupadła fizycznie. Wszystkie stare kobiety na naszej ulicy miały pochylone plecy i chodząc podpierały się laskami. Ale ta praczka, chociaż drobna i chuda, miała w sobie siłę wywodzącą się z wielu pokoleń wiejskich przodków. Matka wydawała jej tłumok policzonej bielizny, zebranej z kilku tygodni, ona podnosiła ten nieporęczny ciężar, zarzucała sobie na plecy i nosiła kawał drogi do domu. Mieszkała także przy ulicy Krochmalnej, ale na drugim końcu, przy Woli. Musiała tam iść półtorej godziny. Odnosiła bieliznę zwykle po dwóch tygodniach. Matka z żadnej innej praczki nie była zadowolona, jak z niej. Każda sztuka bielizny połyskiwała niczym wypolerowane srebro. Każda była wspaniale wyprasowana. Mimo to, nie żądała więcej niż inne praczki. Była prawdziwym zjawiskiem. Matka zawsze miała przygotowane pieniądze, żeby ta stara kobieta nie musiała się trudzić i przychodzić po raz drugi. Pranie w owych czasach nie było łatwe. Stara kobieta nie miała kranu u siebie w mieszkaniu, musiała przynosić wodę ze studni.

Żeby bielizna była po praniu śnieżnobiała, należało ją namoczyć, dobrze trzeć na tarze w balii, gotować w ocynkowanym kotle, płukać w zmiękczonej sodą wodzie, krochmalić, a po wysuszeniu – prasować. Każda sztuka bielizny musiała być obracana dziesięć albo i więcej razy. A suszenie! Nie można było suszyć na powietrzu, bo złodzieje pokradliby bieliznę. Wykręcone z wody pranie dźwigała na strych i rozwieszała na sznurach do bielizny. Zimą bielizna stawała się krucha jak szkło i prawie pękała przy dotknięciu. Trzeba było też walczyć o miejsce z innymi gospodyniami i praczkami, które również chciały rozwiesić pranie na strychu. Sam Bóg tylko wie, ile musiała się namęczyć za każdym razem, kiedy robiła pranie! Stara kobieta mogłaby przecież prosić pod kościołem o jałmużnę albo zgłosić się do domu dla ubogich starców. Ale tkwiła w niej jakaś duma i zamiłowanie do pracy, stanowiące łaskę Bożą, zesłaną na chrześcijan. Kobieta nie chciała stać się ciężarem, sama dźwigała swój ciężar. Matka mówiła trochę po polsku i staruszka rozmawiała z nią o różnych sprawach. Jakoś szczególnie mnie polubiła i mówiła, że jestem podobny do Jezuska. Powtarzała to za każdym razem, gdy przychodziła, a matka marszczyła wtedy czoło i mruzczała do siebie prawie nie poruszając wargami: „Niech jej słowa rozproszą się na pustyni!”

Kobieta miała bogatego syna. Nie pamiętam, czym się zajmował. Wstydział się swojej matki-praczki i nigdy do niej nie przychodził. Nigdy też nie dawał jej ani grosza. Stara kobieta mówiła o tym bez urazy. Pewnego dnia syn ożenił się. Podobno małżeństwo było udane. Ślub odbył się w kościele. Syn nie zaprosił starej matki na wesele, ale ona poszła do kościoła, żeby zobaczyć, jak syn prowadzi do ołtarza pannę młodą. Nie chciałbym być posądzony o szowinizm, sądzę jednak, że nie postąpiłby tak żaden żydowski syn. A gdyby tak zrobił, nie mam wątpliwości, że jego matka zaczęłaby krzyczeć, zawodzić i posłałaby pomocnika z synagogi, by go wezwał do rabina. Jednym słowem Żydz

to Żydzi, a goje to goje.

Ta historia z niedobrym synem zrobiła na mojej matce duże wrażenie. Mówiła o tym przez długi czas. Był to afront, wyrządzony nie tylko starej matce, ale całemu macierzyństwu. Matka roztrzaskała sprawę: – Nu, czy to warto poświęcać się dla dzieci? Matka oddaje wszystkie siły, a on nie poczuwa się do niczego!

Napomykała też ponuro, że i ona nie jest pewna swoich własnych dzieci. – „Kto to wie, co one kiedyś zrobią?” – To jednak jej nie przeszkadzało i poświęcała nam całe swoje życie. Gdy w domu był jakiś przysmak, zostawiała go dla dzieci i wynajdowała różne wymówki i powody, dla których sama nie chce go spróbować. Znała czary sięgające zamierzchłych czasów i używała wyrażeń odziedziczonych po całych pokoleniach matek i babek. Kiedy któreś z dzieci skarżyło się, że coś je boli, mawiała: „Obym ja była okupem za ciebie i obyś przeżył moje kości” albo też: „Niech ja odpokutuję, żeby ci nie spadł jeden włos z głowy na paznokieć”. Kiedy jedliśmy, zwykła była mówić: „Zdrowia i krzepy”. W przeddzień nowiu księżycy dawała nam po cukierku, który miał zapobiegać robakom. Jak coś wpadło któremuś z nas w oko, matka wylizywała je do czysta. Dawała nam cukierki od kaszlu, a od czasu do czasu zabierała nas na pobłogosławienie przeciw złemu oku. A mimo to czytała: „Powinność serca”, Księgę Przymierza i inne poważne książki filozoficzne.

Ale wracając do naszej praczki; zima owego roku była bardzo ostra. Silny mróz ścisnął świat swymi kleszczami. Mimo rozgrzanych pieców, szyby były pokryte szronem, a z dachów zwisały lodowe sople. Gazety donosiły, że ludzie przestali posyłać dzieci do chederu, pozamykano też polskie szkoły.

Jednego z takich mroźnych dni zjawiała się nasza, teraz prawie już osiemdziesięcioletnia, praczka. Uzbierało się dużo prania w ciągu ostatnich tygodni. Matka podała jej kubek herbaty, żeby się rozgrzała,

i kawałek chleba. Stara kobieta usiadła na taborecie. Drżała i trzęsa się z zimna, grzejąc ręce o kubek z herbatą. Palce miała powykęcane od ciężkiej pracy, a może nawet od artretyzmu. Jej paznokcie były dziwnie białe. Te ręce mówiły o samozaparciu człowieka, o chęci do pracy ponad siły. Matka liczyła bieliznę i spisywała: podkoszulki męskie, staniki, kalesony, majtki, halki, koszule, poszwy na pierzyny, poszewki na poduszki, prześcieradła i tałesy. Tak, ta chrześcijanka prała również święte szale. Tobół był wielki, większy niż zazwyczaj. Kiedy kobieta zarzuciła go sobie na barki, zakrył ją całkowicie. Na początku zatoczyła się pod ciężarem, jakby miała upaść. Ale upór wewnętrzny zdawał się wołać: „Nie, nie możesz upaść. Osioł może sobie na to pozwolić, ale nie istota ludzka, ukoronowanie wszelkiego stworzenia!”

Widok tej kobiety zataczającej się pod ogromnym ciężarem i wychodzącej na mróz, budził lęk.

Śnieg był suchy jak sól, a powietrze pełne białych trąb powietrznych, tańczących na mrozie, jak chochliki. Czy stara kobieta dojdzie do Woli? Zniknęła za drzwiami, a matka westchnęła i zaczęła się za nią modlić. Zwykle kobieta odnosiła pranie po dwóch, najdalej trzech tygodniach, minęły jednak trzy tygodnie, potem cztery i pięć, a o praczce słuch zaginął. Zostaliśmy bez bielizny. Mróz jeszcze się nasilił. Druty telefoniczne stały się tak grube, jak liny okrętowe. Gałęzie drzew wyglądały, jakby były ze szkła. Spadło tyle śniegu, że na ulicach potworzyły się wyboje, a na wielu z nich można było jeździć na sankach, jak na stoku pagórka. Magistrat zlecił rozpalanie na ulicach węgla w żelaznych koszach dla ogrzania przechodniów, co dawało włóczęgom możliwość upieczenia kartofli, jeżeli je mieli.

Dla nas nieobecność praczki była katastrofą. Potrzebowaliśmy bielizny. Nawet nie znaleźliśmy adresu starej kobiety. Byliśmy przekonani, że umarła. Matka oznajmiła, że kiedy ta kobieta po raz

ostatni opuszczała nasz dom, miała przecucie, że już nigdy nie zobaczymy naszej bielizny. Wyszukała jakieś stare, podarte koszule, wyprała je i wypolerowała. Opłakiwaliśmy zarówno bieliznę, jak i starą, spracowaną kobietę, która stała się nam bliska w ciągu wielu lat wiernej służby. Minęły przeszło dwa miesiące. Mróz zelżał, a potem nadeszła nowa fala mrozów. Pewnego wieczoru, kiedy matka siedziała przy lampie naftowej, reperując koszulę, drzwi się otworzyły i wraz z niewielkim podmuchem pary wsunął się do mieszkania ogromny tobół. Pod nim chwiała się stara kobieta o twarzy białej jak prześcieradło. Kilka kosmyków włosów wysuwało się spod tej chusty. Matka wydała stłumiony okrzyk. Odnosiło się wrażenie, że w pokoju zjawił się trup. Podbiegłem do kobiety i pomogłem jej zdjąć ciężar z pleców. Była jeszcze chudsza i bardziej przygarbiona. Twarz jej się wydłużyła, a głowa trzęsała się z boku na bok, jakby czemuś zaprzeczała. Nie mogła nic mówić, tylko coś mamrotała zapadniętymi, bladymi wargami. Kiedy przyszła nieco do siebie, opowiedziała nam, że była chora, bardzo chora. Nie pamiętam już, jaka to była choroba, ale zachorowała tak ciężko, że ktoś wezwał lekarza, a ten z kolei posłał po księdza. Ktoś powiadomił syna, który wyłożył pieniądze na trumnę i pogrzeb. Wszechmocny jednak nie chciał jeszcze zabrać do siebie tej zmęczonej duszy. Poczwała się lepiej i wydobrzała, a jak tylko stanęła na nogi, zabrała się do prania. Nie tylko naszej bielizny, prała jeszcze dla paru innych rodzin. – Leżąc w łóżku, nie miałam spokoju z powodu tego prania – tłumaczyła. – Nie mogłam umrzeć, nie oddawszy go.

– Z Bożą pomocą pożyjecie do stu dwudziestu lat – powiedziała matka w formie błogosławieństwa.

– Niech Bóg broni! Co przyjdzie dobrego z takiego długiego życia?

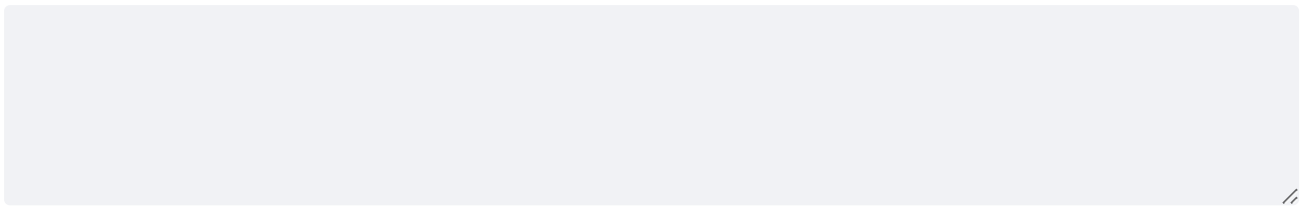
Praca przychodzi coraz ciężej, siły opuszczają, nie chcę być dla nikogo ciężarem.

Stara kobieta mruczała i robiła znak krzyża, wznosząc oczy do nieba. Na szczęście w domu było trochę pieniędzy i matka odliczyła należność. Miałem dziwne uczucie: pieniądze w spranych do białości rękach kobiety wydawały się równie zmęczone, czyste i pobożne jak ona sama. Chuchnęła na pieniądze i związała je w róg chustki. Potem wyszła, przyrzekając zjawić się za parę tygodni po nowy tłumok prania.

Nigdy jednak nie wróciła. Bielizna, którą nam odniosła, była jej ostatnim praniem na tej ziemi. Kierowała nią chęć zwrócenia własności jej prawnym właścicielom, dopełnienia podjętego zobowiązania.

Aż wreszcie to ciało, które już od dawna było pękniętą skorupą, podtrzymywaną przy życiu wyłącznie siłą uczciwości i obowiązku – rozpadło się. Dusza przeszła w te strefy, gdzie się spotykają wszystkie święte dusze, bez względu na role odgrywane w życiu, na język, na wiarę. Nie mogę wyobrazić sobie raju bez tej praczki. Nie mógłbym nawet pojąć świata, w którym nie ma nagrody za taki wysiłek.

Źródło: Isaac Bashevis Singer, *Praczka*, [w:] *Urząd mojego ojca*, Warszawa 1992, s. 31–47.



## Ćwiczenie 7



Odnieś się raz jeszcze do opowiadania I.B. Singera *Praczka*. Następnie wskaż przykład postaci, której wypowiedź można zinterpretować jako przejaw konsekwencjalistycznej oceny.

---

## Ćwiczenie 8



Zapoznaj się z fragmentem wypowiedzi Jacka Fileka. Następnie opisz cechę, którą refleksji filozoficznej przypisuje krakowski filozof.

” Jacek Filek

### ***Filozofia jako etyka***

Paradoksalność etyki jako wyodrębnionej dziedziny filozoficznej bierze się tedy z tego, iż wszędzie tam gdzie filozofia występuje z należącej jej powagą i wymaganym radykalizmem, sama jest już „etyczna”, jest wręcz etyką, a autentyczny filozof jest etykiem, od Sokratesa i Platona po Kanta, Hegla, Kierkegaarda, Nietzschego, Husserla czy Levinasa. [...] Oto podstawowe – w źródłowym tego słowa znaczeniu – problemy filozofii i tym samym etyki: skończoność i związana z nią wolność.

Źródło: Jacek Filek, *Filozofia jako etyka*, Kraków 2001.

# Dla nauczyciela

---

**Autor:** Paweł Kaniowski

**Przedmiot:** Filozofia

**Temat:** Etyka

**Grupa docelowa:**

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy i rozszerzony

**Podstawa programowa:**

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Pojęcie filozofii. Uczeń:

2) wymienia i charakteryzuje ważniejsze dyscypliny filozofii: metafizyka (ontologia), epistemologia, etyka, filozofia przyrody, antropologia filozoficzna, teologia filozoficzna, filozofia piękna i sztuki (estetyka), filozofia polityki;

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

III. Wybrane problemy filozofii.

2. Dyscypliny filozofii. Uczeń wymienia następujące dyscypliny filozofii oraz określa przedmioty ich badań:

1) dyscypliny podstawowe (ogólniejsze) – teoria bytu (ontologia, metafizyka), teoria poznania (epistemologia), ogólna teoria wartości (aksjologia) wraz z teorią moralności (etyką);

**Kształtowane kompetencje kluczowe:**

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

**Cele operacyjne. Uczeń:**

- odróżnia normy moralne, etyczne, prawne i religijne;
- poznaje i będzie właściwie stosować pojęcia: *norma, sankcja, moralność, etyka, zdanie aksjologiczne*;
- charakteryzuje trzy rodzaje etyk oraz rozpoznasz ich przykłady: etykę normatywną, etykę opisową i metaetykę;
- charakteryzuje podstawowe stanowisko filozoficzne w kwestii prawdziwości/falszywości zdań etycznych;

- analizuje przykładowe teksty filozoficzne z etyki normatywnej i metaetyki.

### **Strategie nauczania:**

- konstruktywizm;
- konektywizm.

### **Metody i techniki nauczania:**

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja;
- mapa myśli.

### **Formy pracy:**

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

### **Środki dydaktyczne:**

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda;
- telefony z dostępem do internetu.

### **Przebieg lekcji**

#### **Przed lekcją:**

1. Uczniowie zapoznają się z treściami w sekcji „Przeczytaj”.

#### **Faza wprowadzająca:**

1. Nauczyciel przedstawia uczniom temat lekcji i cele zajęć, które wyświetla przy użyciu tablicy interaktywnej lub rzutnika, oraz wspólnie z uczestnikami zajęć ustala kryteria sukcesu.
2. Krótka rozmowa wprowadzająca w temat lekcji: *Czym jest dla was etyka? Jak rozumiecie to pojęcie?*

#### **Faza realizacyjna:**

1. **Mapa myśli.** Uczniowie w grupach przygotowują mapy myśli związane z etyką. Powinny się w niej znaleźć odpowiedzi na takie pytania, jak:
  1. *Jaka jest definicja etyki?*

2. *Czym się zajmuje etyka?*
3. *Jaka jest relacja między moralnością a etyką?*
4. *Jakie są rodzaje etyki?*
5. *Jakimi pojęciami posługują się poszczególne rodzaje etyki?*

Nauczyciel informuje uczniów, że ich mapy będą oceniane pod kątem zgodności merytorycznej oraz trafności dobranej szaty graficznej

2. Po wykonaniu zadania grupy prezentują swoje mapy myśli na forum klasy. Nauczyciel i pozostałe drużyny w razie potrzeby uzupełniają informacje.
3. Uczniowie dobierają się w pary i wspólnie wykonują ćwiczenia zamieszczone w sekcji „Sprawdź się”. Następnie wskazane przez nauczyciela dwójki przedstawiają po jednym rozwiązaniu kolejnych ćwiczeń.
4. Nauczyciel prosi uczniów, żeby samodzielnie, na czas odpowiedzieli na pytania z gry dydaktycznej. Osoba, która zrobi to najszybciej, prezentuje swoje odpowiedzi, a nauczyciel i pozostali uczniowie sprawdzają ich poprawność.

#### **Faza podsumowująca:**

1. Nauczyciel wyświetla na tablicy temat lekcji i cele zawarte w sekcji „Wprowadzenie”. Wspólnie z uczniami poddaje refleksji proces dydaktyczny: czego się uczniowie nauczyli, czy osiągnęli założone cele?

#### **Praca domowa:**

1. Stwórz krzyżówkę podsumowującą zajęcia i zawierającą minimum dziesięć haseł.

#### **Materiały pomocnicze:**

- MacIntyre A., *Krótką historia etyki: historia filozofii moralności od czasów Homera do XX wieku*, tłum. A. Chmielewski, Warszawa 1995.
- Galarowicz J., *Nowy Elementarz Etyczny*, Kraków 2011.

#### **Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimediu:**

- Uczniowie mogą wykorzystać medium w sekcji „Gra dydaktyczna” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.